Księga Izajasza

Rozdział 31

**1**. Biada tym, co o pomoc schodzą do Micraim, polegają na koniach i pokładają ufność w wozach, widząc, że jest ich dużo; nadto w jezdnych, że jest ich wielkie mnóstwo – a nie uważają na Świętego w Israelu i nie radzą się WIEKUISTEGO. **2**. Ale i On jest mądry, zatem sprowadzi klęskę, a Swoich słów nie cofnie. Powstanie przeciw domowi zbrodniarzy oraz przeciw pomocy złoczyńców. **3**. Przecież Micrejczycy są ludźmi, a nie bogami; zaś konie wspomagają ich ciało, a nie ducha. A kiedy WIEKUISTY wyciągnie Swoją rękę, potknie się ten, który wspiera, upadnie wspierany i wszyscy razem wyginą. **4**. Bowiem WIEKUISTY do mnie powiedział: Podobnie jak warczy nad swą zdobyczą lew, czy lwiątko, i choćby zwołano przeciw niemu gromadę pasterzy – ich głosu się nie ulęknie i przed ich tłumem nie ukorzy; tak zejdzie WIEKUISTY Zastępów, aby walczyć o górę Cyon oraz o Jego wzgórze. **5**. Jak trzepoczące ptaki – tak WIEKUISTY Zastępów ochroni Jeruszalaim, broniąc i ocalając, oszczędzając i wybawiając. **6**. Synowie Israela! Nawróćcie się do Tego, od którego tak daleko odstąpiono. **7**. Bowiem owego dnia, każdy odrzuci swe srebrne bożki i swoje złote bożki, które na grzech stworzyły wam wasze ręce. **8**. Aszur nie padnie od miecza męża i nie miecz człowieka go pochłonie; lecz ucieknie przed mieczem Boga, a jego młodzieńcy będą ujarzmieni. **9**. Jego skała umknie ze strachu, a jego książęta zadrżą przed każdą chorągwią – mówi WIEKUISTY, którego ogień jest na Cyonie, a ognisko w Jeruszalaim.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012